

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 19 (110)

Białystok, dnia 13-14 lutego 1946

Rok III

INDONEZJA

Dzień dzisiejszy przyniesie nam rozstrzygnięcie sprawy Indonezji na Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Żadna sprawa dotychczas nie przyniosła tak zaciętej dyskusji, jak właśnie ta sprawa. Zarówno przemówienie Manuilego, delegata Ukrainy, jak i odpowiedź min. Bevina cechowały zwroty dość dośladne i mocne akcenty. W tej chwili nie znamy jeszcze rozstrzygnięcia kwestii. Wiemy, że wniosek Ukrainy, zmierzający do wysłania komisji międzynarodowej na Indonezję spotkał się ze stanowczym sprzeciwem Wielkiej Brytanii, i oczywiście Holandii, która nie czyni tajemnicy z faktu, że odmawia pomocy za paną matką Anglią. W dyskusji wniosek ten zyskał natomiast poparcie przedstawicieli Francji, Polski, Chin i Związku Radzieckiego.

Twierdzenie Bevina, że wniosek Ukrainy jest wtrącaniem się do spraw wewnętrznych Holandii zbił Manuilewski oświadczeniem: „Jeśli list w sprawie Holandii jest wtrącaniem się w sprawy wewnętrzne innego państwa, czyż nie jest nim tymbardziej akcja wojskowa brytyjska w Indonezji? Prawnicy mieliby ciężki orzech do zgryzienia, gdyby chcieli rozpatrzyć to zagadnienie”.

Angielska Agencja United Press donosi, że wojska brytyjskie w Bencas użyły benzoliny i bomb zapalających. Jakże to nazwać?

Holenderski delegat twierdzi, że Holandia i przed wojną dawała sobie radę w Indonezji jedynie za pomocą policji, w której służyło 28 tys. Indonezyjczyków i 1100 Holendrów. Teren Indonezji, jeśli by go zmierzyć przestrzeniami europejskimi, sięgałby od Irlandii do Kaukazu. Japończycy w czasie okupacji oczywiście próbowali sobie wśród miejscowych ludzi zdobyć agentów a jednocześnie stosowali system zaborczego państwa faszystowskiego eksterminacji ludności. I dziś ci sami Japończycy u boku armii brytyjskiej występują przeciw ludności indonezyjskiej, jako jej poskromiciele. Indonezyjczy nie zagrażają nikomu. Jedynie, czego pragną — to być panami we własnym kraju. Przyjęte przez ONZ zasady — twierdzi Manuilewski — przyznają każdemu narodowi prawo do samostanowienia o swoim losie. Czemż więc to prawo nie miałyby się rozciągać na Indonezyjczyków?

Manuilewski nazywa stanowisko Bevina trickiem, ażeby uniknąć wyrażonej odpowiedzialności za postępowanie wojsk angielskich w Indonezji. Następnie delegat Ukrainy wskazuje na to, że projekt konstytucji, wysunięty przez Indonezyjczyków określa ich demokratyczne stanowisko, gwarantuje wolność i równość wszystkim obywatelom, a również wolność religii, prasy, przemówień i koalicji. Przy tej okazji Manuilewski stwierdził: „Rozmaite ciemne indywidua występują dzisiaj jako nawróceni demokraci. Tym ludzkom niekiedy daruje się karę, a nawet przyciąga do współpracy. Czy to jest słuszne?”

Konferencje w sprawie bloku wyborczego

WARSZAWA — Od kilku dni polityczne życie w Polsce znajduje się pod znakiem konferencji i obrad stronnictw demokratycznych w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Odbijają się one najczęściej z inicjatywy Wiceprezydenta KRN Szwabego. Miała miejsce komisja wszystkich sześciu partii, które są reprezentowane w Rządzie Jedności Narodowej i Wiceprezydent Szwabe przedstawił na niej pogląd o konieczności wspólnego bloku. Sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna Polski wymaga bowiem konsolidacji i jedności, a nie rozbi-

cia i rozproszkowania. Na konferencji panowała atmosfera zrozumienia i przychylności.

W poniedziałek obradowały wspólnie PPS, PPR i SL. Nastąpiła wymiana zdań i uzgodniono stanowiska. Również w sobotę i niedzielę debatował NKW PSL. M. in. na porządku dziennym była sprawa bloku wyborczego. Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy zebrał się w Warszawie 10 lutego br. Dziś, na środę 13 bm. zapowiedziane jest ponowne posiedzenie PPS, PPR i PSL.

Gdzie kończy się Himmler a zaczyna Ribbentrop

Norymberga. Prokurator radziecki Pokrowski na kolejnym posiedzeniu na procesie w Norymberdze wygłosił dalszy ciąg swego oskarżenia. Prokurator przedstawił zeznania gen. Lahousena, z których wynika, że generałowie Keitel i Jodl wydawali polecenia do wzniecania nienawiści narodowej w krajach słowiańskich. Zeznania gen. Stole potwierdzają już poprzednie informacje, że hitlerowcy popierali Banderę i Mielbika i polecali im organizowanie puczów na tyłach wojsk radzieckich.

Do tego celu został specjalnie utworzony II oddział pod nazwą „ZBV-80”. Dywersanci przechodzili kursy różnego rodzaju i działali w mundurach sowieckich.

Zaproszenie obserwatorów polskich na wybory w Rumunii

Paryż. Premier rządu rumuńskiego Groza w przemówieniu na wiecu „frontu prawniczego” zakomunikował, że rząd jego zaprosił obserwatorów jugosłowiańskich, bułgarskich, polskich i węgierskich, by byli obecni przy wyborach. Partie polityczne otrzymały pozwolenie na zaproszenie jeszcze innych obserwatorów zagranicznych.

Amerykanie czczą Kościuszkę

Waszyngton — Z okazji 200-iej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki w Białym Domu została wydana odezwa do narodu amerykańskiego.

Holandia wysunęła w toku dyskusji projekt koalicji holendersko-indonezyjskiej na równych prawach. Projekt ten zyskał wielu zwolenników i ma duże szanse przejścia w głosowaniu.

Jakikolwiek padłoby rozstrzygnięcie w sprawie Indonezji, dyskusja na Radzie Bezpieczeństwa sprawę tę zaktualizowała, i nie ulega wątpliwości, że wpłynie w ten czy inny sposób na zaprzestanie działań wojennych w Indonezji, będących wyraźnym zaprzeczeniem idei, wyznawanych przez narody sprzymierzone.

Sprawa Indonezji jest jedynie fragmentem całokształtu brytyjskiej polityki kolonialnej, która w ramach dziś przyjętych zasad przez narody milujące pokój, nie mieści się.

Uchwały KC PPR

Warszawa. Dnia 10 lutego b. r. odbyło się plenarne posiedzenie Polskiej Partii Robotniczej. W wyniku całodziennych obrad plenum KC PPR. uchwaliło rezolucję, w której w sposób zdecydowany określiło swe stanowisko w sprawie utworzenia bloku wyborczego 6-ciu stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej. Blok ten musi być widocznym wyrazem solidarności i życzliwej współpracy stronnictw demokratycznych, które odrzucają wszelką supremację, czy monopartyjność. Założenia społeczne bloku wyborczego są gwarancją poszanowania praw politycznych obywateli, jak też i ich uczuć i wierzeń religijnych. To też uchylanie się od bloku i dalsze lawirowanie polityczne może wyrządzić niepowetowane szkody sprawie demokracji i ułatwi działalność czynników reakcyjnych, opłacanych bojówek Andersa i NSZ. Zaniechanie przez PSL dotychczasowych manewrów politycznych i odcięcie się od czynników reakcyjnych przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji. Do tego prowadzi jedna droga. Jest nią lojalne przystąpienie PSL do bloku wyborczego stronnictw koalicyjnych. KC PPR przyłącza się do uchwały CKW bratniej PPS, która zwróciła się do NKW PSL o zajęcie definitywnego stanowiska wobec bloku do 1 marca 1946 r.

Sto milionów głosowało

MOSKWA — Wybory w Związku Radzieckim odbyły się w atmosferze bardzo podniosłej. Trwały przez cały dzień od 6 rano do północy. Głosowało około 100 milionów uprawnionych. W wyborach brało udział 96 — 97% wyborców.

Uroczystości Kościuszkowskie

Warszawa — W związku z rozpoczęciem się Roku Kościuszkowskiego w dniu 12 lutego br., w całej Polsce odbędzie się szereg obchodów i uroczystości. Protektorat nad uroczystościami objeli: Prezydent KRN ob. Bierut, Premier Osóbka-Morawski i Marszałek Rola-Zymierski. Do dnia 15 października b. r., t. j. do rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, przed tablicą ku jego czci na Rynku Krakowskim płonąć będzie znicz.

Decyzja w sprawie armii Andersa

Nowy Jork — Podsekretarz stanu Mac Neil podczas debaty w Izbie Gmin oświadczył, że rząd brytyjski rozważa, jak należy postąpić z armią Andersa i w najbliższym czasie wyda oświadczenie w tej sprawie.

Polskie wojsko wraca do Ojczyzny

Londyn — Ze Szkocji wyruszył do kraju nowy transport żołnierzy polskich. Liczy on ponad 1000 ludzi. Żołnierze przed drogą otrzymali nowe mundury i zostali zaopatrzeni w żywność. Pożegnalne przemówienie wygłosił jeden z brytyjskich generałów.

Dwa wyroki śmierci na bandytów N.S.Z.-owskich

Białystok. Sąd doraźny w Białymstoku rozpatrywał w dniu 10 lutym sprawy Henryka Gołębiowskiego i Karla Wernera, — ujętych z bronią w ręku członków band N. S. Z.-owskich. Obaj bandyci zostali skazani na karę śmierci.

Walka z bandytami trwa

W związku z akcją likwidacji band, donoszą nam w dalszym ciągu o zatrzymaniu podejrzanych elementów na terenie powiatów łomżyńskiego, grajewskiego i bielskiego. Przeszło 50 proc. aresztowanych stanowią ludzie ujęci z bronią w ręku. Został zastrzelony przywódca bandy podpalaczy „Watażka”. Często są wypadki dobrowolnego zgłaszania się do władz bezpieczeństwa z oświadczeniem, że do udziału w bandach został zastosowany przymus. W ciągu ostatnich dni daje się zauważyć zwiększony wpływ kontygentów.

Drugi Wojewódzki Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej

Drugi Wojewódzki Zjazd Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku w dniach 3 i 4 lutym, miał przebieg poważny i uroczysty. Dziedziniec i budynek Teatru Miejskiego wypełnili się tłumami ludzi. Liczba delegatów jest znacznie większa niżeli można było przypuszczać. Wiceprzewodniczący Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Ogrzebacz otworzył zjazd, — powołując na przewodniczącego ob. Gwryluka, działacza lułowego z terenu łomżyńskiego. W skład przewodnim weszli — oprócz szeregu działaczy chłopskich, ob. Przew. W. R. N. ob. Wojewoda i inni.

Wojewoda Dybowski, wezwał obecnych do twórczej pokojowej pracy na odbudowę kraju. Nikt tego lepiej nie rozumie od chłopów, którzy gorąco pragną spokoju. Państwo nasze jest dostatecznie silne, by zapewnić mu ten spokój i porządek; należy liczyć się przy tym z ofiarami, nieraz wśród ludzi niewinnych. Polityka reakcji jest zbrodnia. Uratować nas może tylko jedność słowiańska. Rozmowy o nowej wojnie nie mają podstaw, gdyż cały świat chce spokoju, jak i my.

Następnie głos zabrał dowódca 18 ej dywizji piechoty, gen Pasziewicz. General wita Zjazd w imieniu żołnierzy polskich, rozsiadanych po całym terenie olbrzymiego imperium brytyjskiego, a żyjących nadzieją rychłego powrotu do Ojczyzny. Rząd angielski, w tym wypadku kieruje się jedynie pobudkami egoistycznymi, dając do zatrzymania na wyspach brytyjskich materiały ludzkie tak leżnego i tak wartościowego. Wojsko Polskie weźmie udział w wiosennej akcji siewnej, — a niezależnie od tego spełni swój obowiązek w dziele zapewnienia porządku i bezpieczeństwa.

Dalsze przemówienia wygłosili: Przewodniczący WRN ob. Wenclik (SD), ob. Sacilowski (SL), ob. Krzewniak (PPS), ob. Bodalski (PPR), ob. Waszylski (PS), przedstawiciele OK Zw. Zaw. Z. W. M., org. spółdzielczych i in.

Przez Przewodniczącego Zjazdu został odczytany list powitalny, nadany przez nieobecnych na skutek choroby prezesa wojewódzkiego zarządu Zw. Sam. Chł. ob. Podewornego. Na salę przybyła delegacja robotników białostockich ze sztandarami, powitana burzą oklasków. Przedstawicielka robotników ob. Zubrzycka podkreśliła sukcesy białostockich robotników na polu podniesienia wydajności pracy i zwróciła się do delegatów chłopskich z gorącym apelem o przyczynienie się do terminowego zebrania świadczących rzeczowych.

Ob. Nikitin, powitała Zjazd w imieniu Związku Młodzieżowego „Wici” oraz pracowników Woj. Wójt. Oświaty Rolniczej, — chór młodzieży szkółnej odśpiewał kilka piosenek żołnierskich.

Przemówienia poszczególnych były gorąco oklaskiwane. Zebrani kilkakrotnie zareagowali na rzucone hasła chóralnym odśpiewaniem — „O chęć nam panowie magnaci...”. Uchwalono przez aklamację d-niesze powitalne do Prezydenta KRN ob. Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego, Wodza Naczelnego gen. Żmierskiego, do Głównego Zarządu Samopomocy Chłopskiej do ob. prezesa Podewornego.

Następnego dnia, obrady Zjazdu zostały wznowione od godz. 9 rano. Wybrano komisję matkę w składzie 11 osób.

Referat, poświęcony zagadnie-

niom zbliżającej się kampanii siewnej, wygłosił Woj. Pełnomocnik do spraw Akcji Siewnej, inż. Dumański. Prelegent zwrócił uwagę na trudności, jakie musimy przezwyciężyć. Główny ciężar całej akcji spada na Samopomoc Chłopską. Będzie to wielka próba możliwości organizacyjnych naszego Związku. Prelegent odczytuje program prac Zw. Sam. Chł., dotyczących wiosennego siewu. Należy przyczynić się do ściągnięcia zaległych świadczeń rzeczowych, co jest nieodzownym warunkiem powodzenia całej akcji.

Kier. W. j. Oddz. Odbudowy ob. inż. M. Łukaszewicz omówił sprawę odbudowy wsi. Sytuacja na tym odcinku wydatnie się poprawiła. Materiały budowlane napływały w coraz to większych ilościach. W roku 1945 woj. nasze otrzymało ma kredyt na cele odbudowy w wysokości 200.000.000 zł. Czynniki się starania o przydział drzewa z Olecka, z puszczy jansborskiej i części wo z kurlowskiej. Daje się odczuć brak fachowego personelu. Do popularyzowania tego rodzaju kursów mógłby się przyczynić Zw. Sam. Chł. Przy udziale Zw. Sam. Chł. przeprowadzona zostanie akcja barakowa, polegająca na sprowadzeniu na czas przeszło 4000 baraków, które rozdzielone zostaną na osiem powiatów.

Przedstawiciel Głównego Zarządu Zw. Sam. Chł. ob. Cieślak zapoznał zebranych z obecnym stanem rozwoju naszej organizacji. Zw. Sam. Chł. jednoczy obecnie 650.000 członków, obejmując 13.800 kół gromadzkich i prowadząc przeszło 1500 spółdzielni, 370 gorzelni i 850 młynów, nie licząc 620 młynów, przejmowanych w chwili obecnej na Dolnym Śląsku. Uzyskano od Rządu na r. 1946 3.508.000.000 zł. na akcję odbudowy wsi.

Celem Zw. Sam. Chł. jest podniesienie dobrobytu wsi polskiej, którzy chcieli ograniczyć działalność Zw. Sam. Chł. do samego tylko udziału w różnego rodzaju akcjach ekonomicznych, świadomie dając do zacieśnienia sfery jego zainteresowań i do uszczuplenia jego roli w życiu państwowym.

Nie jest dla członków Sam. Chł. rzeczą objętą czy powstanie podczas przyszłych wyborów wspólny blok stronnictw demokratycznych, czy też nastąpi rozbięcie; nie jest rzeczą objętą ostateczny triumf demokracji. Następnie prelegent omawia sprawę spółdzielczości.

Celem naszym jest: „w każdej gminie jedna uniwersalna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej”.

Jednym z zadań spółdzielni Sam. Chł. jest zagospodarowanie resztek. Na pierwszy kwartał b. r. przewidziana jest dotacja w wysokości 100.000.000 zł, na cele zagospodarowania resztek. Należy jednak wyraźnie sobie uświadomić, że zadaniem resztkowej majątkowej w rękę Samopomocy Chłopskiej, nie jest w żadnym razie gospodarka handlowa, prowadzona zbiorowo — co mogłoby jedynie podważyć zaufanie chłopów do tego rodzaju placówek, ze względu na konkurencję handlową z jego indywidualnym warsztatem pracy.

Prelegent zdaje sobie sprawę ze specyficznych trudności tutejszego terenu, niemniej jednak uważa dotychczasową pracę Wojewódzkiego Zarządu Sam. Chł. za słabą. Należy się dobrze przygotować do przyszłego Konkursu Zw. Sam. Chł. w Warszawie, by przynieść na ten konkurs nie same tylko żale i utyskiwania, lecz także konkretny i

Co piszą inni

Prasa polska o mordach band w Białostockim

Ostatnie wypadki w naszym województwie odbiły się głośnie w całej polskiej prasie, która piętnując je wzywa do szerokiej akcji celem zlikwidowania band. Zbigniew Mitner pisze na ten temat w „Robotniku”:

„Zrodziła ich to nie tylko zamordowanie kilkunastu ludzi, zgwałcenie kobiet i spalenie wsi — jest to zbrodnia nie pierwsza popełniona przez NSZ, zbrodnia przeciw Polsce. Konspiracja i partyzantka faszystowska atakuje nie po raz pierwszy naszą młodą niepodległość, spokój i życie obywateli, pragnąc zakłócić i powstrzymać proces powojennej odbudowy Polski i normalizacji stosunków wewnętrznych. Nie bez powodu bandy NSZ owśkie gruszą na naszym wschodnim pograniczu. Marzeniem ich bowiem jest zakłócenie d. brych sąsiedzkich stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim. Tak samo jak dąży one wytrwale, poprzez mord i przemoc, do osłabienia międzynarodowej pozycji Polski, w istocie działając przeciwko odzyskanej niepodległości. Ich zbrodnictwem hasłem politycznym jest: niech Polska raczej zginie, niż ma być państwem demokratycznym, a nie faszystowskim”.

Morderstwa we wsiach białostockich są zdyskredytowaniem opinii Bevina i Byrnasa:

„Wypadki białostockie rzucają jasne światło na niedawne wypowiedzi ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i USA, którzy ośmielili się stwierdzić, iż ofiarami mordów politycznych padają w Polsce tylko członkowie PSL. I oto partyzanci Hitlera w Polsce, niedobitki i pogromcy cy faszystów, dają odpowiedź mocniejszą niż jakiegokolwiek oświadczenia dyplomatyczne i artykuły prasowe, odpowiedź, która zech. a przyjąć do wiadomości panowie Bevin i Byrnas”.

Na pytanie, kim są ci bandyci odpowiada „Kurier Codzienny”:

„Bulbowcy i bandurocy, zaprawieni do okrucieństw i mordów w służbie hitlerowskiej, trzymają pod terrorem liczne wsi, a nawet miasteczka. Kilusetosobowe bandy zezwierzęconych uzbrojonych wyrostków dokonują bezcelnych napadów, mordują ludzi, palą osady, bawią się mękami ofiar na wzór wytrawnych zbrodniarzy z Gestapo. Pamiętamy tych zbrodniarzy dobrze, bo brali udział w rozkazie Niemców w likwidacji getta i w walce z powstańcami warszawskimi, a odznaczali się szczególną zwierzęcością wobec bezbronnych po upadku powstania”.

Nie ulega wątpliwości, że jednak w bandach są niestety również Polacy. Rekrutują się oni spośród byłych agentów gestapo, którzy nie mogą ukazać się w świetle dziennym, oraz z pospolitych morderców.

W tych warunkach słowa Komitatu Centralnego Związków Zawodowych do Kongresu angielskich Trade Unionów:

„Zwracamy się do was o pomoc w zwalczaniu kilki faszystów polskich z armii Andersa, rzucającej oszczerstwa na nasz Rząd i jego organa, broniące zdobyczy demokratycznych.”

W imię bezstronności i sprawiedliwości wyrażają ministrowi Bevinowi, wieloletniemu przewodniczącemu Zw. Zawodowego Transportowców, niewłaściwość tego rodzaju krzywdzących nas enuncjacji”.

nabierają szczególnego znaczenia. Ktokolwiek za granicą ośmieliłby się po ostatnich wypadkach insynuować podobne rzeczy, jakie znalazły się w wymienionych przemówieniach Bevina i Byrnasa o mordach politycznych w Polsce, nie może tłumaczyć się niewiedzą lub fałszywymi informacjami. Byłby to wyraźnie akt złej woli i dowód spychania faszystom.

nowy należycie przemysłowy plan pracy, — tak, żeby województwo białostockie, które posiada mocnych ludzi i chlubną tradycję, nie znalazło się na ostatnim miejscu szeregu innych województw.

I znów te tytuły!

Informację SAP-u o naradzie trzech stronnictw, drukowana przez całą prasę, „Gazeta Ludowa” zapatrzyla w tytuł: „Zabiegi o blok wyborczy. Wiceprezydent Szwalbe montuje naradę trzech stronnictw.”

To niby tak: PSL-owska primabaleria certuje się, trzeba o nią zabiegać, a ona może wreszcie po odpowiednich targach, da się przebłagać i wystąpi wspólnie na premierze wyborczej.

A nam się zdawało, że w tej sprawie nikt o nikogo nie zabiega, bo jest to sprawa ogólnopolska i winna wszystkim leżeć na sercu.

Jak wiadomo P. P. S. postawiła PSL-owcom ultimatum: wypowiedzenia się do 1 marca w sprawie wyborów. „Robotnik” zamieszcza bardzo dowcipną karykaturę, na której panowie Mikołajczyk i Kiernik z obawą i zmarzeniem spoglądają na kalendarz, opatrzony wielką czarną datą pierwszy marca.

I ktoż tu zabiega? Kto montuje? Wy! aże nam się, że primabalerina przeholowała i... może zostać na lodzie.

Wybory w ZSRR

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Najwyższej ZSRR, które wykazały wartość i jednolitość narodów radzieckich.

O wyborach czytamy w „Życiu Warszawy”:

„Wybory radzieckie odbywały się na podstawie jednej partii — rządu — od ówczesnego Związkiem Radzieckim — partii komunistycznej. Niektórzy gotowi w fakcie tym upatrywali dowód niedemokratyczności Związku Radzieckiego. Jest to nieporozumienie. Nie należy wszystkich nie żyć swo. a miarką. W krajach, w których istnieją różne, zwalczające się wzajemnie lub ścierające się klasy — istnienie różnych partii jest nieuniknione. Społeczeństwo radzieckie jest jednolite społecznie, nie trawia gł sprzeczne interesy i nie odczuwa wcale le potrzeby mnożenia partii politycznych. Ze olbrzymią większością społeczeństwa popiera partię rządzącą, która obroną i wzmocnieniem państwa i najbardziej niebezpiecznej z wojen — przyznają to nawet najbardziej niechętni obserwatorzy”.

Nasze warunki ustrojowe są inne, również nasz system wyborczy oparty jest na innych przesłankach aniżeli radziecki:

„Demokracja nasza jest wielopartyjną. Jednego jednak uczmy się do naszego wielkiego sąsiada — jednolici, zgody wewnętrznej i skupienia wszystkich sił nie na jałowej walce politycznej, a na wyścigowej pracy przy odbudowie zniszczonego kraju. Oto o czym myślimy, gdy obserwując wybory radzieckie, przypominamy sobie swoje własne sprawy”.

Ta wspólna jedność pozwoliła narodom radzieckim wygrać pokój, wygrać wojnę, a obecnie przystąpić do odbudowy zniszczeń wojennych. Demonstracja jednolici, jaką były ostatnie wybory w ZSRR, podczas których głosowało ponad 100 milionów ludzi, jest najlepszym dowodem zwartości ideowej naszego wschodniego sąsiada.

J. R.

W 200 rocznicę urodzin
TADEUSZA KOŚCIUSZKI
dnia 17 lutego 1946 r. o godz. 10.30
(funktualnie)
w sali TEATRU MIEJSKIEGO
odbędzie się

Uroczysta Akademia

Po części oficjalnej występy artystyczne przedstawicieli Teatru i młodzieży szkolnej

Komitet Organizacyjny

Zadania Słowiańszczyzny

Idea solidarności i współpracy narodów słowiańskich nie narodziła się w huku armat ostojowej wojny. Imperializm niemiecki nie jest bowiem wynalazkiem Hitlera. Zrozumienie niemieckiego niebezpieczeństwa jednemu z nas już tysiąc lat temu plemię z nad Łaby i Wisły w zmaganiu na śmierć i życie z zachodnim najeźdźcą. Bolesław Chrobry pierwszy podał się zorganizowania wielkiego walnego zjazdu. Bolesław Chrobry pierwszy podał się zorganizowania wielkiego walnego zjazdu. Bolesław Chrobry pierwszy podał się zorganizowania wielkiego walnego zjazdu.

Wspólna walca z caratem nawiązała się solidarności proletariatu polskiego z proletariatem rosyjskim. To coś znaczyła dla nas wojna. Związek Radziecki od początku istnienia już, nie raz dał dowód zrozumienia sprawy solidarności słowiańszczyzny. Idea słowiańska nie może być w żadnym wypadku narzędziem imperialistycznej polityki. Nie może być również środkiem do osiągnięcia jakiegokolwiek bloku państw Europy. Jak to usiłuje się na przykład z wspólnoty kulturalnej innych narodów stworzyć na zachodzie. Takim rozumowaniu sprzeciwia się Związek Radziecki w pierwszym rzędzie. Albowiem tworzenie różnych bloków zagraża pokojowi i stać się może przyczyną nowej wojny.

Przyjaźń narodów słowiańskich ma za zadanie jednak nie tylko tworzenie zwartego bloku przed naporem wroga, groźącego germanizacją. Pogłębianie kulturalnego współzycia, wymiana projektów i myśli, współpraca w różnych dziedzinach, w dziedzinie gospodarczej, należy do nie mniej ważnych problemów. Ostatnia wojna przyczyniła się do lepszego zrozumienia tych zagadnień. Stała się nawet okresem przelomowym w historii narodów słowiańskich. Wzłądziła potrzebę jedności i jedność tę zrealizowała. Scenariuszowała się ona na polu bitew i w ogniu walki. Tam, gdzie ginął obok Rosjanina Polak, Jugosłowianin i Czech w imię wolności i zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem, musiało narodzić poczucie łączności i słowiańskiego braterstwa.

"Głodnych nakarmić, nagich przyodziać..."

Ofiary na "Pomoc Żłową" przyjmuje Komitet Opieki Społecznej

Rozmowy z Czechem i Bułgarem

Na kongresie byłych więźniów obozów niemieckich

I znowu na dni parę zapanował międzynarodowy język, swoiste esperanto, którym posługiwali się więźniowie niemieckich obozów rozmaitych narodowości. Wolnościowa międzynarodówka, która zebrała się w Romie w Warszawie mówiła swoistym językiem. Że też mężczyźni mogą się aż tyle całować z mężczyznami!

Wzajemna przyjaźń jest w interesie obu narodów

— mówi mi dr. Kral, który stoi na czele delegacji czechosłowackiej. — My, byli więźniowie niemieccy, wiemy doskonale, że zwady między nami, między Polakami a Czechami wychodzą tylko na korzyść naszemu wspólnemu wrogowi, Niemcom. Mamy zresztą dokumenty, że Niemcy judzili Czechów na Polaków, a Polaków na Czechów.

— A co robicie teraz z Niemcami?

— Nie cackamy się z nimi. W ciągu bieżącego roku trzy miliony sudeckich Niemców pójdą precz. Zostaną tylko ci nieliczni, którzy brali udział w ruchu oporu, byli w partyzantce.

— Słyszeliśmy, o tym, że przeprowadzacie reformy ekonomiczne państwa.

— Tak. Podobnie jak u was u państwowiliśmy kluczowy przełom, przeprowadziliśmy reformę rolną i finansową. Dzisiaj inaczej nie można istnieć.

— Jak układają się wzajemne stosunki polsko-czechosłowackie?

— Pracuje u nas Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej. Prezesem jego jest poseł Maksa. Towarzystwo ma już trzy oddziały. W Pradze, Morawskiej Ostrawie i w Bernie. Interesujemy się waszymi zdobyczami zarówno na polu politycznym, gospodarczym i społecznym. Wkrótce ukaza się tłumaczenie waszych nowych utworów. Na stało już zbliżenie sportowców.

— Powiedźcie coś o sobie.

— Coż wam powiem? Jestem dyrektorem gimnazjum w Morawskiej Ostrawie. Za robótę niepodległościową byłem aresztowany. Siedziałem w więzieniu w Ołomuńcu, potem w koncentraku. Tu macie z polskiego.

— Jak wygląda wasza literatura dzisiaj? Dużo pomieściście traty?

— Dużo. Przede wszystkim zginął nasz znakomity pisarz Karl Capek. Nie wytrzymał nerwowo lat okupacji. Rozstrzelali Władysława Wańczurę. Brat Capka, Józef znany malarz zginął w obozie w Oranienburgu. Lista strat jest bardzo długa, ale powoli dzwigamy się i pod tym względem.

— Napiszcie jeszcze, że naród czeski jest do Polaków jak najlepiej usposobiony. Na zdar!

— Milion czterysta tysięcy aresztowanych, sto pięćdziesiąt tysięcy wieloletnich wyroków, sto pięćdziesiąt tysięcy zamordowanych

— oto plon dwudziestu lat panowania bułgarskiego i niemieckiego faszyzmu nad Bułgarią.

Cyfrę tę podaje mi Dymiter Halow z Sofii, obecnie generalny sekretarz bułgarskiej organizacji pomocy ofiarom faszyzmu. Halow ma 48 lat, 14 z nich spędził w więzieniu. W 25 r. został skazany na śmierć przez bułgarskich faszy-

stów. Wyrok zamieniono potem na dożywocie. W 41 roku udało mu się uciec z więzienia, za co rozstrzelali jego brata, a drugiego aresztowali. Natychmiast po ucieczce Halow bierze się do wyzwolenia czech roboty i trwa pod fałszywym nazwiskiem na posterunku do czasów wyzwolenia. O organizacji pomocy mówi z dumą:

— Mamy 300 tys. członków. Z szeregów naszej organizacji straciłszy 20,070 zabitych.

— Opowiedzcie mi o waszym kraju.

— Naszym naczelnym zagadnieniem jest walka o pokój. Jeszcze nie podpisaliśmy traktatu pokojowego. Wy jesteście krajem zwycięskim, my — zwyciężonym. Powstał u nas Front Ojczyźniany, w skład którego wchodzi 5 partii: Bułgarska Robotnicza Partia, Socjaldemokratyczna Partia, Zemledzielski Sojuz (Partia Chłopska) Narodny Sojuz "Zwieno" (Partia Wojskowych Demokratów) i Radykalna Partia. Przeprowadziliśmy reformę agrarną, rozwijamy spółdzielczość. Żywimy głęboką wdzięczność dla narodu rosyjskiego. 60 lat temu Rosjanie wybawili nas od jarzma tureckiego, a obecnie od Niemców i własnych zdrajców.

— Karzecie tych zdrajców?

— Oczywiście. Zdradziecki triumwirat: książę Cyryl, ekspremier Filow, i gen. Michow zostali osadzeni i straceni. Losy ich podzielił cały gabinet ministrów z łaski Hitlera.

— Słyszeliśmy o tym, że Dymitrow wrócił do kraju. Jakże zajmuje on teraz stanowisko?

Zapomniany kraj za Nyssą

Słowiańszczyzna sięgała kiedyś po Łabę i w Arkonie na skalistej Rugii był główny ośrodek religijnego kultu słowiańskich plemion. Z biegiem czasu coraz bardziej potężniał napór niemiecki i granica ta cofnęła się aż do Odry. Świat słowiański nie opuszczał jednak tych ziem pomiędzy dwoma rzekami bez walki. Potrafił przetrwać straszny ucisk germański nawet przez tysiąc lat i dzisiaj odradza się znowu i rozkwita nadziejami nowego życia. Przykładem słowiańskiej wytrzymałości jest mały kraj za Nyssą. 12.500 km. kw. wynosi obszar tej ziemi, na której mieszka obecnie 250.000 Łużyczan. Dzisiaj w Budziszynie, stolicy wykrwawionych Łużyc, po raz pierwszy od wieków sprawuje rządy słowiański starosta, dr. Jan Cyż, a na ulicach swobodnie rozlega się bliski polskiemu sercu gwar zrozumiałej mowy.

Dzieje Łużyc trudno jest streszczać w kilku suchych zdaniach. Była to bowiem długa i bezlitosna walka z germańską przemocą słowiańskiego ludu. Walka tym straszniejsza, że Niemcy posiadali siłę a Łużyczan stać było tylko na bierny opór. Zahartowali ich najpierw boje z Sasami, których inwazji wreszcie ulegli. Wolność krajowi za Nyssą przyniósł Bolesław Chrobry, ale po jego śmierci Niemcy ponownie zawładnęli tą ziemią. W roku 1348 nastąpiło wcielenie Łużyc w skład państwa czeskiego. Zapelniała się wtedy Łużyczanami

— W rządzie żadnego. Jest przewodniczącym CK Robotniczej Partii. Gdziekolwiek jednak się zjawia, wszyscy witają go entuzjastycznie. Zyskał sobie przydomek „najukochańszego Bułgara”. Ministrowie liczą się z jego zdaniem.

— No, a resztki waszych faszystów?

— Usiłują kasać z za węgla bratobójczymi kulami, ale dajemy sobie z nimi radę. Ostatnio zwrócili się do sojuszniczej komisji kontrolnej o wprowadzenie wojsk angielskich i amerykańskich do Bułgarii, licząc na zagraniczną reakcję. Komisja jednak nawet nie rozpatrywała tego śmiesznego wniosku. Zaciekał was fakt, że ponad 10 tys. Greków uciekło w ostatnich miesiącach do nas przed prześladowaniami faszystów. Pomagamy im i kierujemy do Jugosławii.

— Jakie wrażenie wywarła na was Polska?

— Wiemy dobrze o waszych losach. Wiemy, że polski naród był jedną z pierwszych ofiar faszyzmu. Gen. Eisenhower miał rację kiedy mówił o tym, że Warszawa jest pomnikiem niemieckiego barbarzyństwa. Nie wyobrażaliśmy sobie jednak, że zniszczenia są tak straszne. Tym bardziej jesteśmy pełni podziwu dla waszej woli odbudowy i nieugiętości. Bułgarski naród pilnie śledzi wasze poczynania i bierze je sobie za wzór. Sądzę, że chwila obecna wymaga jak największego zbratania wszystkich narodów słowiańskich. W tym kierunku będziemy nadal pracowali.

J. Rawicz

Akademia Krakowska. Wielu z nich uzyskało sławę uczonych i wielki szacunek w Polsce. Tak na przykład kaznodzieja Mikołaj z Budziszyna, rektor Jan Kro z Chociebuża lub lekarz Zygmunta I Jan Solfa. Ten okres niekrepowatego rozwoju i kulturalnego dojrzenia trwał jednak bardzo krótko. Na skutek klęski Czechów pod Białą Górą Łużyc znowu dostają się elektorom saskim. Czarna noc zapanowała wówczas nad Nyssą. Bezwzględna germanizacja likwiduje stopniowo wszelkie przejawy łużyckiego życia. W miastach osiedlają się Niemcy, chcą zmienić słowiański charakter tego kraju. Łużyczanie bronią się mężnie. Młodzież udaje się do Pragi i tu u czeskiego pobratymcy kształci się i wzmacnia swą plemienną odrębność. Rozwija się literatura łużycka. W Lipsku w r. 1765 wychodzi pierwsze czasopismo w tym języku. Zdolny poeta Handrij Zojler pisze „Hymn łużycki”. Na niwie kulturalnej działa również Smoler i Hornik. Wiek XIX przynosi ożywienie i pobudza nowe nadzieje. W Europie prądy wyzwolenie zaczęły rozsądzać zmurszałe porządki świata. Rodzi się program narodowy Łużyczan. Sławę zdobywa poeta Jakub Bart-Ćiszyński i sławista E. Muka. Ale dopiero wybuch pierwszej wojny światowej poruszył głębiej serca. Rozgromienie Niemiec mogło urzeczywistnić łużyckie plany o niepodległości i

(ukończenie na str. 4-cj)

WYBORY W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W ubiegłą niedzielę (10-go lutego rb.) odbyły się w Związku Radzieckim drugie z kolei, a pierwsze po zwycięskiej wojnie, wybory do Rady Najwyższej państwa.

Do wyborów wysunięto jednolitą listę bloku komunistów i bezpartyjnych. Została ona wysunięta przez ośrodki pracy robotników chłopów i pracującej inteligencji. To też całą uwagę skupia na sobie nie tyle rezultat wyborów (tak trapiący dla krajów Europy Zachodniej i Ameryki podział mandatów) ile ich przebieg, cała przedwyborcza kampania przygotowania.

Według niedokładnych jeszcze obliczeń, odsetek głosujących wyniósł 97%.

Przy obecności jednej tylko listy kandydatów odsetek głosujących jest najlepszym sprawdzianem stosunku całego społeczeństwa do rządu i tych czynników, w oparciu o które rząd władzę sprawuje. Głównym, pierwszym warunkiem powodzenia wyborów jest w Związku Radzieckim udział w nich przynajmniej 50% uprawnionych. W przeciwnym razie wybory muszą być unieważnione i w ciągu najbliższych 2-3 tygodni przeprowadzone nowe.

Podkreśla to w całej rozciągłości demokratyczny sposób głosowania. Zwłaszcza dla nas ma ten przykład znaczenie. Mimowoli bowiem przypominamy sobie wybory do Sejmu i Senatu w Polsce przedwrześniowej, przeprowadzone na mocy konstytucji i ordynacji z 1935-go roku, w których brało udział zaledwie 18 — do 22% uprawnionych do głosowania obywateli.

Miarodajne dla sprawy wyborów w Związku Radzieckim są wysunięte kandydatury i sposób wy-

suwania tych kandydatur. Obecnie są to osoby obojga płci, najrozmaitszej narodowości, pochodzenia, wieku, rodzaju zajęć — robotnicy, chłopci, inżynierowie, artyści, lekarze, nauczyciele, zasłużeni w okresie wojny żołnierze i oficerowie Armii Czerwonej, partyzanci. Ich kandydatury zostały zgłoszone na wiecach i zgromadzeniach publicznych przez ludzi znanych i szanowanych na swoim terenie reprezentujących rozmaite środowiska.

Tak na przykład — miasto Engels. Zebranie utworzył przewodniczący Rady Zakładowej fabryki imienia Ordżonikidze Łomow. Kandydatem (Aleksandrowa) zgłosiła Anna Tkaczko licząca 67 lat gospodyni domowa, odznaczona orderem, matka 10-ga dzieci. Poparła ją robotnica-majster fabryki włókienniczej Woropajewa. Zabrał głos sekretarz komitetu obwodowego partii komunistycznej Komarow.

Wybory w Związku Radzieckim były wyrazem zaakceptowania przez całe społeczeństwo dotychczasowej polityki rządu i partii.

Wbrew wszystkim przewidywaniom niemieckiego faszyzmu, druga wojna imperialistyczna nie tylko nie zachwiała podstawy gospodarczej i ideowej państwa Radzieckiego, ale uwytłoczyła w całej pełni jego zwartość i jednolitość. Wytrzymawszy na znacznym obszarze ogniomową próbę czasowej okupacji hitlerowskiej, gospodarka radziecka w toku najkrwawszej w dziejach świata wojny zwiększyła znacząco produkcję.

Spaliły na panewce nadzieje faszystów na wywołanie waśni narodowościowych. W szeregach Armii Czerwonej walczyli Rosjanie obok Gruzina, Ukraińca obok Tadżyka, Uzbeka, Kozaka, Łotysz.

Litwin, Estończyk obok Kirgiza, Ormianina, Tatara. Wszyscy z równym zapałem bronili wspólnej ojczyzny.

Dzięki ich bohaterstwu wysiłkom udało się wyjść zwycięsko z wojny, i wypędzić wroga z granic własnego państwa.

Ukraińska Republika Radziecka objęła wszystkie ziemie, zamieszkałe przez Ukraińców. (Ukraina Zachodnia, Ruś Zakarpacka, Północna Bukowina). Ustano granice Białorusi, zjednoczyła się Mołdawia. W skład Związku Radzieckiego weszły uwolnione z jarzma hitlerowskiego Litwa, Łotwa i Estonia. Dzięki przyłączeniu do Litwy Królewca, Związek Radziecki otrzymał niezamarzający port na Bałtyku.

Ustalono granice z Finlandią według wytycznych umowy radziecko-fińskiej z 1940 r.

Udział w wojnie z Japonią przyniósł Związkowi Radzieckiemu południowy Sachalin i wyspy Kurylskie. Armia Czerwona pomogła na rodem Europy w (pierwszej linii słowiańskiej) do zrzucenia jarzma hitlerowskiego.

Głosząc na blok komunistów i bezpartyjnych daje społeczeństwo radzieckie wyraz swego zaufania do obecnej polityki powojennej ZSRR, do pozycji przedstawicieli państwa na konferencji ONZ w Londynie i do planów zmierzających w kierunku odbudowy gospodarczej. Straty, jakie poniósł Związek Radziecki wskutek wojny i okupacji hitlerowskiej przekraczają sumę 600 miliardów rubli. Zadaniem pierwszej powojennej pięcioletki będzie nie tylko powetowanie tych strat, ale i znaczny wzrost produkcji według określonych planów przedwojennych.

Głosząc na blok komunistów i bezpartyjnych, ludność ZSRR nie tylko dała wyraz swego zaufania do rządu i partii komunistycznej. Wzięła na siebie jeszcze obowiązek wytrwałej nieustannej pracy dla odbudowy życia gospodarczego republik, dla poprawy bytu mas pracujących, dla podniesienia poziomu kulturalnego całego Związku. Wzięła na siebie obowiązek zrealizowania założeń zawartych w hasle — dopędzić i wyprzedzić — wysoko uprzemysłowane kraje świata i zająć pierwsze miejsce pod względem nie tylko ilościowego lecz również proporcjonalnego i jakościowego stanu produkcji.

E. S.

Kuria biskupia nawołuje do składania świadczeń

Kuria biskupia w Lublinie wydała list pasterski w sprawie świadczeń rzeczowych, w jakim zwraca się do ludności rolniczej z głębokim apelem, aby tegoroczne kontyngenty potraktowała jako obowiązek obywatelski, obowiązek sprawiedliwości społecznej wobec tych warstw, z których pracy wszyscy wzajemnie korzystamy. Na skutek działań wojennych i długiej, niszczącej okupacji naród polski musi ponosić ciężkie następstwa, towarzyszące każdej wojnie. Jedną z nich to trudność wyżywienia. W trosce o ich usunięcie, w dążeniu o zabezpieczenie bytu ludności, pracującej w miastach i bytu naszego wojska, rolnicy nie mogą pozostać obojętni i dla jednego wspólnego dobra, dobra ojczyzny, powinni wypełnić sumiennie swój obowiązek wobec odradzającej się Polski. List nawołuje do przyjęcia z pomocą władz administracyjnych w akcji składania kontyngentów.

Zgubiono paszport niemiecki na nazw. Znajawska Halina zam. Mazowiecka 66.

Zapomniany kraj za Nyssa

(Dokończenie ze str. 3 c)

samodzielnym bycie. Daremnie mi mo to domagali się Łużyczanie praw do życia. W Wersalu ledwie chcieli o nich słyszeć. I skończyło się w r. 1919 na autonomii Niemcy pozornie wyrazili zgodę, lecz faktycznie najgorszymi metodami rozpoczęli wynaradawianie i niszczenie kultury łużyckiej. Wyszło rozporządzenie o przymusowej zmianie nazwisk na niemieckie. Hitlerowski terror szalał. Zapelnili się obozy i więzienia. W podziemiach można było jeszcze działać — a to przecież groziło śmiercią. Paweł Nedo, przewodniczący związku Łużyczan „Domowiny”, prosto z podberlińskiego więzienia, wyzwolony przez sowiecką ofensywę, powraca do Budziszyna i przystępuje do pracy wśród swoich. Jest pełen entuzjazmu i wiary.

Po kapitulacji faszystowskiej Rzeszy Łużyczanie nie chcą więcej znaleźć się w obrębie Niemiec, bo wiedzą czym to im grozi. Pragną sami decydować o swej przyszłości i odbudowywać na zgłiszczach życia kraju. Przystąpili do tego z zapałem. Tworzą administrację, milicję własną, podkreślając słowiańską przynależność. Niemcom jest to solą w oku. Przeszkadzają więc w różny sposób. Trzymają się każdego kawałka ziemi. Lecz utrzymać się tam nie powinni. Łużyczanom należy się wolność, dosyć wycierpieli od przemocy germańskiej. Wszystkie narody słowiańskie muszą kraj ten zapomniany otoczyć opieką i zagwarantować mu bezpieczeństwo. Polska zaś w pierwszym rzędzie, bo dzielni Słowianie z nad Nyssy drodzy są sercu naszemu i łączą nas z nimi tradycja wiekowej przyjaźni i rzetelnej współpracy.

Zenon Wilczewski

„Kot w butach”

Teatr Kukielkowy pokazuje dzieciom bajkę o kocie w butach.

Przedstawienia w niedzielę odbywają się o 12-ej i 3-ej po południu. W dzień powszedni tylko o 3-ej.

„Kot w butach” ma widać wiele sympatyków, bo na premierze był brak nie do opisania, a następnego dnia, choć zawierucha śnieżna szalała na dworze, i tak było dużo widzów. Są to stali bywalcy dziecięcego teatru.

„Wzora” nie zmieściliśmy się — obj. świąt.

Bardzo ładne dekoracje i piękne stroje artystów zyskują uznanie.

I ludzie i zwierzęta dobrze odtwarzają swoje role, ale najlepiej chyba gra król Lewicz. A najmłodszym aktorem tego teatru jest Zbyszek Sokolowski, który debiutował w krótkiej roli pająka i zajął, zagrał ją z przejęciem i wyróżnił się bardzo ładnym, melodyjnym głosem.

Jest to bajka o dobrym chłopcu Jasiu, którego zli bracia, po śmierci ojca wygnają z domu. Odchodzi razem z nim kot — wierny towarzysz, który pomaga Jasiowi zdobyć królową za żonę. A królowa nie chciała iść za mąż. Jasiu ujmie jej serce tym, że jest dobry, że lubi ptaki, zwierzęta i kwiaty.

Bajka kończy się wesoło w pięknej sali pałacu. Wszyscy tańczą, cieszą się i śpiewają.

Dzieci z falem opuszczają teatr. Przedstawienie kończy się szeptem: „Jak każda bajka.”

PLOMBY OŁOWIANE

i PLOMBOWNICE

dest. roza wytwórnia „OŁÓW”

— ŁÓDŹ, Płac Wolności 10 —

Zadajcie oferty.

Nasze zdobycze w cyfrach

Elektrownia białostocka

Wejźmy teraz do biur Elektrowni, instytucji do narzekania na którą czuje się upoważniony, przynajmniej co drugi mieszkaniec naszego miasta, i przekonamy się jak wyglądają tu osiągnięcia w ogólnym dorobku rocznym województwa. Praca żadnej bodaj instytucji nie budzi tyle zastrzeżeń i narzekań, jak praca Elektrowni. Każdy, który nie tyle na własnej skórze, ile na własnych oczach doświadczył braku światła elektrycznego, czy też jakichś ograniczeń w jego zużyciu, rzuca kamieniem potępienia, (z tych symbolicz-

nych kamyczków zebrałby się napewno niegorszy Giewont) nie wnikając w to co jest przyczyną tych braków.

Pewno, że z energią świetlną, która jest całkowicie u nas oparta tylko na węglu, nie jest jeszcze dobrze, ale na pewnego rodzaju pocieszenie można dodać, że w ubiegłym roku było jeszcze gorzej, że zaszła już jednak znaczna poprawa, która, z całą pewnością, będzie się jeszcze powiększała.

Oto szereg list ilustrujących różnicę między rokiem ubiegłym, a bieżącym:

styczeń 1946

dla województwa dla m. Białegostoku

2 elektrownie 1 elektrownia

500 kw. mocy ogólnej 400 kw. mocy

1774 abonentów w tym

45 „motorowych,”

Ogólna produkcja prądu miesięczna

w 1945 r. wynosiła około 260 000 kwh,

przyczem sama Elektrownia Białostocka

dawała 244255 kwh, obecna produkcja

miesięczna wynosi około 400 000 kwh,

czyli jest przeszło trzy razy większa, z

tego Elektrownia Białostocka produkuje

około 600 000 kwh. Zwiększenie produk-

cji pochłonięta w łwiej części rozbudowa-

jący się przemysł.

Na rok 1946 przewidywana jest o-

gromna rozbudowa w dziedzinie elektry-

fikacji. I tak w Białymstoku zostanie

zainstalowana turbina o mocy 3300 kw.,

w Elku moc elektrowni podniesie się do

380 kw. z dotychczasowej mocy 115

kw., jeszcze bardziej zostaną rozbudowa-

ne elektrownie Łomży i Suwałk, Łomża

z 50 kw. przejdzie na 640 kw., zaś

Suwałki z 440 kw. na 1500 kw.

dla województwa dla m. Białegostoku

10 elektrowni 1 elektrownia

1900 kw. mocy 900 kw. mocy

14896 abonentów 8180 abonentów w tym

136 „motorowych”

W roku 1945 uruchomiono następu-

jące elektrownie:

Suchowolę o mocy 20 kw.

Krynki 20 kw.

Siemiatycze 60 kw.

Łomżę 50 kw.

Elk 115 kw.

Olecko 50 kw.

Grajewo 120 kw.

Szczuczyn 40 kw.

Jeśli więc spojrzymy na cyfry po-

wyżej przytoczone, musimy przyznać, że

rozbudowa i postęp w dziedzinie elek-

tryfikacji jest nie mniej znaczny, jak i

w innych działach naszej gospodarki, a

że są braki, to musimy się z nimi go-

dzić, jako z nieuniknionymi skutkami

pożogi wojennej

M. J. Kobus i H. S. Swinarski

14 LUTY -- SPIS LUDNOŚCI

Dlaczego spis sumaryczny?

Na podstawie Uchwały Rady Ministrów dnia 14 lutego odbędzie się sumaryczny spis ludności.

Spis sumaryczny jest to spis skrócony pod każdym względem. Zamiast poszczególnych osób, rejestruje on od razu sumę ludności w mieszkaniu, a na wsi nawet w całym domu. Zamiast kilkunastu informacji ogranicza się on zaledwie do kilku. Sumaryczne ujęcie danych na formularzach oraz ograniczony zakres informacji pozwala na uzyskanie wyników w o wiele krótszym czasie przy następnym opracowaniu formularzy przez centralę statystyczną — Główny Urząd Statystyczny. Przygotowanie i przeprowadzenie spisu sumarycznego wymaga mniejszego nakładu organizacyjnego.

Już w wyliczeniu tym tkwi częściowo odpowiedź na pytanie: dlaczego spis sumaryczny?

Obecnie spisu obszernego przeprowadzić nie można. Nie pozwala na to warunki ogólnie organizacyjne w Państwie a przede wszystkim szczupłość i przeciążenie administracji publicznej, na którą właśnie spada ciężar organizowania spisu w terenie. Z drugiej strony, stosunki ludnościowe w kraju są takie, że o ustabilizowaniu, gdyż repatriacja, ewakuacja Niemców, ruch osadniczo-przemieszczający i inne ruchy masowe ludności są w pełnym toku. Stan zaludnienia poszczególnych terenów Państwa może szybko się zmienić, co zdezaktualizuje charakterystykę tych terenów nażyciową przez spis. Potrzeba doraźnych informacji o zaludnieniu kraju jest tak paląca, że domaga się niezwłocznego zaspokojenia, tymczasem opracowanie wyników obszernego spisu musiałoby trwać czas dłuższy.

Jak z tego widać jedną słuszną decyzją było zredukowanie programu spisu do minimum absolutnie koniecznego, co też uczyniono zarządząc spis sumaryczny, a więc spis skrócony, co pozwoli Głównemu Urzędowi Statystycznemu na opracowanie wyników w krótkim terminie, ok. 6 tygodni od chwili otrzymania z terenu materiału spisowego.

Zobacz

Byle nie w nocy

Boja się ludziska, m. in. n. matrona z drukarni, że komisarzy spisowi przyjdą w nocy z dn. 13 na 14-go lutego spisywać obywateli.

Otwierasz drzwi — a tu nie komisarz, tylko handyta.

Wyjaliśmy: spisywać będą się to dzień — aczkolwiek stan z nocy. Jeśli o 11:58 w nocy urodzi się nowy obywatel, trzeba go spisać!

A zatem: panowie, towarzysze, obywateli! W nocy nie puszczajcie nikogo, nawet jeśli wam powie, że jest najgeneralniejszym komisarzem spisowym (a nie spisowym) z samej Warszawy.

MARIAN

OGŁOSZENIE

w sprawie przydziału węgla

Wszystkie instytucje i zakłady pracy na terenie miasta Białegostoku proszeni są o złożenie wykazów imiennych swoich pracowników posiadaczy kart I kategorii na otrzymanie węgla w Wydziale Aparatacyjnym Zarządu Miejskiego ul. Mickiewicza 3, pokój 9 do dnia 20 lutego 1946 r.

W razie, jeżeli od czasu złożenia poprzednich list imiennych na otrzymanie węgla nie zaszło żadnych zmian personalnych, prosimy tylko o powiadomienie nas o tym telefonicznie (tel. 13), ustnie lub listownie.

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko Stepanuk Stefan zam. w Białki gm. Narew, pow. Bielsk Podlaski.

Wybór właściwego momentu spisu

Powszechny sumaryczny spis ludności wypadła w okresie trwającym jeszcze w pełni ruchów ludnościowych w Polsce, ruchów o skali historycznej odbywających się zresztą na całym naszym kontynencie.

Czy moment przeprowadzenia spisu ludności jest trafnie obrany i czy liczby, które spis przyniesie nie zdezaktualizują się już po krótkim czasie?

Pełny brak jakichkolwiek pewnych danych o liczbie, rozrzeszczeniu i składzie ludności kraju od pierwszej chwili odzyskania niepodległości stanowił największą przeszkodę w każdym niemal większym poczynaniu państwowym lub społecznym.

Warunki ogólnie organizacyjne w kraju o tyle się skonsolidowały, że przeprowadzenie spisu stało się możliwym. Czekanie na ukończenie masowych ruchów wędrownych, które jeszcze potrwały pewien czas, w tych warunkach jest niemożliwe.

Środek lutego, który obrano jako termin spisu, wypadła przy końcu okresu względnie najmniej intensywnych ruchów wędrownych w całym roku, tuż przed rozpoczęciem wiosennych robót rolnych, ruszeniem rzemiosła i przemysłów sezonowych, to też termin ten jest najdogodniejszy.

Masowe ruchy repatriacyjne i odpływowe ludności są przecież rejestrowane przez odpowiednie urzędy, dzięki czemu najogólniejsze przynajmniej dane spisowe będą mogły być aktualizowane. Wyniki obecnego spisu sumarycznego w odróżnieniu od spisu obszernego będą znane w okresie bardzo krótkim po jego przeprowadzeniu.

Prawa i obowiązki komisarzy spisowych

Prace związane z przygotowaniem powszechnego spisu ludności postępują w całym kraju zgodnie ze szczegółowo opracowanym terminarzem.

Natężenie akcji spisowej rośnie z dnia na dzień. Rano, dnia 14 lutego, osiągnie ona swój szczytowy i decydujący punkt. Okres żmudnych przygotowań przeistoczy się we właściwy spis — obojętnie, czy komisarzy spisowych ruszy w swój 4-dniowy obchód terenowy.

W dniach 14—17 lutego spis przedstawia więc być dla ogółu abstrakcją, zamieni się w żywy, bezpośredni kontakt 50.000 komisarzy spisowych z ludnością całej Polski.

W związku z tym należy wyjaśnić, jakie prawa są ci komisarze wyposażeni i jakie są ich obowiązki wynikające z instrukcji wydanych przez Główny Urząd Statystyczny.

W czasie wykonywania czynności spisowych komisarze korzystają z ochrony

prawnej przysługującej urzędnikom państwowym. Zarządy gmin obowiązane są okazywać im pomoc, a w szczególności dostarczać lokalu i niezbędnych utensyliów biurowych oraz w razie potrzeby podwódr i urzędowej asysty przy spisie.

Jeżeli chodzi o obowiązki, to prócz obowiązków technicznych, wynikających z samej istoty czynności spisowych komisarzy, jak poddanie się przeszkoleniu wstępne zapoznanie się z terenem przydzielonych im okręgów spisowych, sprawdzenie i ewentualne uzupełnienie jeszcze przed spisem otrzymanych wykazów nieruchomości i t.d., każdy komisarz spisowy, według słów instrukcji, „musi ściśle przestrzegać tajemnicy urzędowej co do treści wypełnionych formularzy i co do wszystkich wiadomości, jakie w toku spisu otrzymał”. Zawarty w przepisach o statystyce administracyjnej z dnia 21.X.1919 r. normujących sprawę t. zw. tajemnicy statystycznej.

O tajemnicy statystycznej

W całym cywilizowanym świecie zeznania przy badaniach statystycznych stają się ustawowo zagwarantowaną tajemnicą statystyczną. Oznacza to, że zeznania te mogą być użyte tylko i wyłącznie do zestawień liczbowych i że nikt z poza aparatu statystycznego nie ma do nich dostępu.

Z drugiej strony statystyka jest podstawą rządzenia państwem. Jeżeli chodzi w szczególności o spis ludności, to państwu zbyt zależy na uzyskaniu wiernego obrazu stosunków ludnościowych, gospodarczych i mieszkaniowych w kraju, aby pozwoliło na podrywanie ufności obywateli w tajemnicę statystyczną. To jest względ dla którego przepis o zachowaniu tajemnicy nie może stać się „martwą literą” i jest ściśle przestrzegany.

Art. 2 i 4 obowiązującej ustawy z dnia 21.X.1919 r. (Dz. U.R.P. Nr. 185 poz. 464) w brzmieniu ustalonym nastaw z dnia 1.VI.1924 r. Dz. U.R.P. Nr. 60, poz. 436) mówią o tym, że zeznania poczynione przy spisach ludności i wszelkich innych dochodzeniach statystycznych opartych o rozporządzenia Rady Ministrów „mogą być używane tylko do celów statystycznych i dlatego nie mogą być udzielane osobom prywatnym w innym celu. Konkretna część art. 4 z całą bezwzględnością stwierdza: „Za ścisłe przestrzeganie tego przepisu odpowiadają osobiście funkcjonariusze, biorący udział w dochodzeniu (statystycznym)”.

Spis sumaryczny z dnia 14 lutego r. jako spis bezimienny (z wyjątkiem m. Warszawy), a zwłaszcza jako nie wchodzący w stosunki zawodowe i zbrodnicze, tym mniej stwarza pozorów do powstawania obaw.

Dopomóż komisarzowi spisowemu w jego ofiarnej pracy

ku temu drodze. Każdy żołnierz, nim zostanie wysłany przez Brygadę do odpowiedniej kompanii wartowniczej, przechodzi dwutygodniowy kurs polityczny. W każdej kompanii jest oficer polityczny. Dla użytku tychże oficerów Brygada wydaje „Biuletyn Informacyjny”.

Kto był hersztem bandy pod Wierchowinami?

„No, a co macie zamiar robić teraz?” — zapytuje. „Teraz? — teraz przygotowujemy nowe pokolenie polskie. Wychowujemy go przede wszystkim przykładem. Tak np. akcję pod Wierchowinami prowadził sam nasz dowódca Brygady płk. Henryk Dąbrowski. Albo czyście słyszeli o Bohunie — ciągnie dalej — dzisiaj w Polsce jest na jego głowę cena 10.000”. Uśmiechnąłem się pod wąsem. Zbyt tanio robią mu reklamę.

Rozmówca mój odchodzi. Został je towarzystwo oficerów amerykańskich, angielskich, belgijskich, radzieckich, francuskich i innych. Nikt chyba z nich nie zdawał sobie sprawy jak tragiczne zeznania były chwilę temu czynione w tej sali.

Myślę jeszcze o rozmowie i zwracam uwagę na dobór słów, które powtarzały się u mojego rozmówcy: „Nowy porządek, Europa, barbarzyńcy ze wschodu, gigantyczność wysiłku itd.” i myślę, skąd ja te słowa znam.

Ach! — to przecież potworne echo straszliwej przeszłości!

Ramię w ramię z armią niemiecką

W kwaterze głównej „Brygady Świętokrzyskiej”

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Brygada Świętokrzyska nie brała udziału w walkach i nieatakowana przez Niemców, wycofała się.

Por. Kowalski mówi cynicznie z uśmiechem: „Uratowaliśmy w ten sposób najlepszych synów Polski”.

Dalej opowiada mi o odwrocie przed nacierającymi na Niemców oddziałami Armii Czerwonej. Brygada wycofała się między liniami frontu, walcząc po drodze ze spadochroniarzami radzieckimi i z oddziałami PAL i AL. Duża część Brygady pod dowództwem płk. Bohuna walczyła ramię w ramię z regularną armią niemiecką przeciw armii radzieckiej i polskiej. Wycofali się oni przez Śląsk Opolski w kierunku na Pilzno. Na Śląsku Brygada Świętokrzyska została otoczona przez dwie dywizje SS. Po wysłaniu parlamentaryzacji, gdy Niemcy zorientowali się, że mają przed sobą NSZ, nie tylko że Brygada została wypuszczona z pułapki, ale Niemcy pozostawili jej amunicję i żywność. W ostatnich dniach wojny Brygada dotarła w okolice Pilzna, na teren okupowany przez wojska amerykańskie.

Pod płaszczykiem dywizji wartowniczej

Tam została ona rozbrojona na rozkaz gen. Pattona, który nie

znając ideologii politycznej NSZ, obawiał się uzbrojonej grupy polskiej na swym terenie. Sytuacja zmieniła się jednak radykalnie, gdy Patton odszedł, a Brygada weszła w kontakty z grupą oficerów amerykańskich, z ciężkiego przemysłu amerykańskiego, pracujących w sztabie XV armii, na terenie której znajdował się NSZ. Brygada Świętokrzyska zawiera układ z władzami amerykańskimi, na mocy którego wszyscy żołnierze Brygady zostają wcieleni do tzw. kompanii wartowniczych. Kompanie te mają za zadanie pilnować obozów jeńców niemieckich, magazynów amerykańskich itp. Na warcie posiadają broń. Są umundurowani na wzór żołnierzy amerykańskich. Żywności i płaceni są marnie. W układzie z XIV armią amerykańską Brygada Świętokrzyska zobowiązała się zwerbować kilkanaście tysięcy Polaków do owych oddziałów wartowniczych — pod warunkiem, że władze amerykańskie przynajmniej sztabowi owej Brygady prawo ingerencji w wewnętrzne życie owych kompanii. W ten sposób więc Brygada rozrosła się z 1.500 ludzi do 15.000. Byłoby oczywiście błędne twierdzić, iż wszyscy członkowie dzisiejszej Brygady Świętokrzyskiej są opanowani całkowicie przez ideologię NSZ, ale należy przyjąć, że są na jak najlepszej

Kronika wojewódzka

SPORT

Suwałki

Otwarcie Państw. Gimnazjum Ogrodniczego

W dniu 2 lutego b. r. otwarto i poświęcono Państwowe Gimnazjum Ogrodnicze w Suwałkach.

Jest to placówka oświaty rolniczej, która ma promieniować nie tylko na teren powiatu suwalskiego, lecz i na dalsze tereny. Placówka z biegiem czasu ma dać przodowników kultury rolniej. Dzięki nim kultura rolna ma stanąć na takim poziomie, który przy minimum wysiłku dałby maximum wydajności, a to uczynić może tylko wiedza, którą absolwenci Gimnazjum poniosą w szerokie warstwy rolników i ogrodników.

W pięknie udekorowanej sali Gimnazjum zebrał się młodzież szkolna, rodzice, przedstawiciele władz, urzędów i organizacji.

Po przemówieniu powitalnym Dyrektora Gimnazjum ob. Zalewskiego, prefekt dokonał poświęcenia gmachu. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ob. Adamowski i rzew. Pow. Rady Narodowej. Następnie przemawiali: Inspektor Szkolny, Burmistrz Suwałk, ob. Umińska, nauczycielka tegoż gimnazjum, oraz prezes Koła Opieki Rodzicielskiej. W imieniu młodzieży przemówił jeden z uczniów, kończąc następującymi słowami: »Będziemy starali się całym sercem i duszą pracować tak by nasza ziemia, która jest przekopana rowami, jak najszybciej zasumiała zbożem by nasze sady i ogrody wydały plon obfity i by z prac naszych młodych rąk powstało ziarno na chleb. Dokończmy wszelkich starań, aby nie zawieść pokładanych przez Państwo nadziei«.

Krótki program artystyczny zakończył część oficjalną.

Pomysłowe dekoracje, umiejętnie ułożony program uroczystości i serdeczność przemówień złożyły się na piękną całość, odpowiadającą pięknu samej idei dziś już w czyn wcielonej.

Wieczorem odbyła się zabawa dla młodzieży.

Życzymy tej pożytecznej placówce owocnych wyników pracy dla dobra Odrodzonej Ojczyzny i Narodu Polskiego.

S. D.

Wusabie Mazowieckie

Wiec przeciw bandom

W dniu 7. II. 46 roku o godz. 12-tej na rynku odbył się wielki wiec protestacyjny, w związku z ostatnimi wydaniami jakie miały miejsce w pow. bielskim. Zbrani w liczbie 2 tysięcy osób potępił zbrodnie N.S.Z.-owców jednocześnie zobowiązali się, w jak najkrótszym czasie zdać świadectwa rzeczowe. Na wiecu przemawiali przedstawiciele Woj. Kom. P.P.R. oraz sekretarz miejscowej organizacji P. P. R. T. G.

Elk

Akademia w dniu Powstania Styczniowego

W Elku odbyła się w teatrze uroczysta akademicka ku uczczeniu rocznicy Powstania Styczniowego.

W części koncertowej wystąpili artyści ob. Dowgird i ob. Kołowska. Wykonano kilka piosenek żołnierskich. Orkiestra odegrała marsze z roku 1863 i współczesne.

Publiczność, zapelniająca teatr do ostatniego miejsca, odśpiewała »Rotę«.

M. R.

Skradziono paszport na nazw. Niekrasow Helena zam. Pięka 7.

W paru słowach

Mistrzostwo Polski w siatkówce drużyn męskich przyniosło zwycięstwo klubowi »Społem« (W-wa), przed A.Z.S. (W-wa).

Łódź zwyciężyła Warszawę w boksie 9:7.

Polska weźmie udział w mistrzostwach Europy w koszykówce w Szwajcarii 30 kwietnia Stanisław Marusarz zwyciężył w biegu zjazdowym w czasie 0.12. Węgry zajęły w tym biegu 3 i 6 miejsce.

List do redakcji

W sprawie plastyków

W sobotę dn. 26 stycznia rb. wojewoda ob. St. Dybowski przyjął w swym gabinecie delegację Koła Art. Plastyków przy Str. Demokratycznym w Białymstoku, w osobach: ob. Kuźmierz Zolt, Pięczykowski Konstantego i Niewiadomskiego Stefana.

Delegacja powiadomiła ob. Wojewodę o tym, że zostało w Białymstoku zorganizowane Koło Art. Plastyków niezależnie od dawnej Grupy Plastyków w Białymstoku. Ponieważ ta sprawa była związana ściśle z Woj. Wydz. Kultury i Sztuki ob. Wojewoda zawiadzał Naczelnika Wydz. Kult. i Szt. ks. dr. Piotra Siedzińskiego. W dyskusji wywołanej między delegacją, a Naczelnikiem ks. dr. Siedzińskim doszło do ostrych starc sprzecznych pod względem ideologicznym i organizacyjnym. Zauważamy, że Naczelnik ks. dr. P. Siedziński odmówił się do delegacji nie tylko nieaktownie, lecz wprost skandalicznie, wymyślając czołom koła, oraz obecnej na naradzie delegacji.

Uważamy za stosowne powiadomić o tym opinię publiczną, gdyż tego rodzaju zachowanie się jest co najmniej sprzeczne ze stanowiskiem, jakie zajmuje w Urzędzie Wojewódzkim ks. dr. P. Siedziński.

(—) Zofia Kuźmierz

(—) n. Pięczyński

(—) Stefan Niewiadomski

Słuchamy białostockiego RADIA

Środa, 13 lutego 1946 r.

Godz. 6.55 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 8.15 Aktuał wstępny gaz. »Jedność Narodowa«. 8.20 Informacje. 8.25 Program na dzień bieżący. 8.28 — 12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 13.30 — 13.45 Przerwa. 13.45 »Kąsek Izby Rolniczej«. 15.55 — Chwila muzyki z płyt. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 20.00 Pogadanka dr. Tarasiewiczowej z cyklu »Uważajmy na zdrowie«. 20.15 Koncert muzyki rozrywkowej z płyt. 20.30 Kwadrans prozy. 20.45 Informacje. 20.50 Program na dzień następny. 20.55 Chwila muzyki z płyt. 21.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

Czwartek 14 lutego 1946 r.

Godz. 6.55 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 8.15 Informacje. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 — 12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 13.30 — 16.00 Przerwa. 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 19.55 Chwila muzyki z płyt. 20.00 Konkurs literacki gazety »Jedność Narodowa«. 20.15 Koncert z płyt. W programie: fragmenty z opery »Faust« — Gounoda. 20.35 Informacje. 20.40 Program na dzień następny. 20.45 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

Skradziono dokument № 4275 wydany w Białej Podlaskiej na nazwisko Heleny Woźniakowskiej zam. Antoniukowska 28 w miejscu.

Zgubiono paszport i kartę rejestracyjną na nazw. Tellos Janusz zam. Piasta 88.

Skradziono paszport niemiecki na nazw. Turecka Stanisława zam. Podolska 19/1.

Z życia Białegostoku

Zakończenie II-go kursu pracowników samorządu terytorialnego

W dniu 8 lutego r. b. odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego uroczystość zakończenia II-go kursu samorządowego.

W uroczystości wzięli udział ob. ob. Wojewoda, Przewodniczący W. R. N., Dyrektor Izby Skarbowej, przedstawiciele Kuratorium, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych.

Mgr. Wenclik naświetlił szereg najważniejszych zagadnień doby obecnej i zwrócił się do słuchaczy z apelem, aby po powrocie do gmin zwracać uwagę na potrzeby życia, gdyż pracownik samorządowy musi być jak najsilniej związany z miejscowym społeczeństwem.

Następnie przemówił ob. Wojewoda Dybowski: »Idźcie do pracy z zapalem. Stawcie czoło wszystkim trudnościom, które was czekają. Bądźcie narażeni na ataki czynników wsteczności w naszym życiu społecznym, lecz nie ulegajcie im. Zapoznawajcie się bliżej z naszą prasą, z naszymi wydawnictwami, słuchajcie radia i bądźcie propagatorami nowych prądów na swym terenie... Bądźcie czynnikami twórczym w życiu państwowym. Polska Demokratyczna dała możność wzięcia udziału w budowie Państwa wszystkim aktywnym i zdrowym elementom i wy musicie zasilić ich kadry...«

Wojewódzki inspektor samorządu złożył sprawozdanie z przebiegu kursu. W wyniku egzaminów ukończyło kurs 29 słuchaczy. Ci, którzy ukończyli kurs z wynikiem bardzo dobrym i dobrym, otrzymali nagrody w postaci wartościowych książek.

Wgręcenia świadectw z ukończenia kursu i rozdania nagród dokonał ob. Wojewoda.

Ponadto przemawiali Dyrektor Izby Skarbowej ob. Góralski i Naczelnik Wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego ob. inż. Markiewicz, apelując do słuchaczy, by zdobywając wiedzę wykorzystali ją dla dobra społeczeństwa.

W imieniu słuchaczy przemawiał ob. Dąbrowski. W gorących słowach podziękował ob. Wojewodzie za troskliwą opiekę, a jednocześnie zapewnił go, że absolwenci kursu nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

Z kroniki milicyjnej

W grudniu u. r. i styczniu roku bieżącego zorganizowana szajka rabusiów dokonała kilkakrotnych włamań na sklepy Spółdzielni Spożywców. Włamania dokonano w dniu przy ul. Sienkiewicza № 14 i w Powiatowej Spółdzielni Spożywców przy ul. Rynek Kosciuszki № 20.

Komisariat III M. O. dn. 21. I. o godzinie 21 minut 30 urządził zasadzkę na rabusiów, włamujących się do Spółdzielni Powiatowej. Rabusie zaczęli uciekać. Jeden z nich Waldemar Borsuk zam. przy ul. Mazowieckiej № 33 został w czasie ucieczki zastrzelony. Mieczysław Łapiński, zam. przy ul. Wiejskiej został zatrzymany. Keszta włamywaczy zbiegła.

W dn. 22. I. 1946 r. w toku dochodzenia zatrzymano Kelerę Karola zam. przy ul. Wiejskiej, Demiana Wiktora zam. przy ul. Mazowieckiej № 33, Kuczakowskiego Romana zam. przy ul. Wiejskiej 67, Kondrackiego Zygmunta zam. przy ul. Suche i Felawera Anatola zam. przy ul. Mazowieckiej № 31.

Sprawców rabunku przekazano Prokuraturze Sądu Okręgowego i osadzone w więzieniu.

W wyniku rewizji część rzeczy zabawianych znaleziono i zwrócono właścicielom.

Włamywaczy czeka sąd doraźny.

Ogłoszenie

Oddział Wojewódzki Tymczasowego Zarządu Państwowego w Białymstoku podaje do wiadomości, że w dniu 21 lutego 1946 r. o godz. 10 w lokalu Oddziału T.Z.P. (Artyryjska № 2) Komisja do spraw wydzierżawienia obiektów przemysłu spożywczego, stanowiących majątek opuszczony i porzucony rozpatrywać będzie wnioski reflektantów ubiegających się o wydzierżawienie tych obiektów.

Spółdzielnie ubiegające się o dzierżawę winne dostarczyć do Oddziału Wojewódzkiego T.Z.P. przed dniem posiedzenia komisji dane: a) czy spółdzielnia jest należycie zarejestrowana, b) kto ma prawo podpisu umowy w jej imieniu, c) czy działalność gospodarcza przewidziana jest w statucie, d) złożenie odpisu z rejestru sądowego o zarejestrowaniu spółdzielni.

O ile chodzi o instytucje prawa publicznego (samorządy) winien być nadestany uwierzytelniony odpis uchwały właściwej władzy zezwalającej tej instytucji na prowadzenie obiektu przemysłu spożywczego.

Prywatni reflektanci obok kwalifikacji fachowych winni dostarczyć w powyższym terminie kwalifikacje obywatelskie (godne zachowanie się w czasie okupacji niemieckiej, nieskazitelna przeszłość, uświadczenie społeczne).

Warunki i okres dzierżawy zostaną ustalone przez komisję indywidualnie do każdego obiektu.

Koszty ogłoszenia o wydzierżawieniu obciążać będą zakwalifikowanego kandydata na dzierżawcę.

Wydierżawieniu podlegają następujące obiekty:

L.p	Nazwa miejscowości	Rodzaj obiektu	L.p	Nazwa miejscowości	Rodzaj obiektu
1	Powiat Augustowski		9	Prostki	młyn
2	Raczki	młyn	10	Choścele	
	Augustów			Powiat Gołdap	
	Powiat Białystok		1	Boćwinki	młyn
1	Michałow	młyn		Powiat Łomża	
2	Gródek		1	Łomża osada p.	młyn
3	Gródek		2	Taraszkow	młyn
4	Czarna Wleś			Powiat Olecko	
5	Wasilkowo		1	Szczedranka	młyn
	Powiat Bielsk-Podlaski		2	Olecko	
1	Ciechanowiec	młyn	3	Wieliczki	
2	Boćki		4	Bolki	
3	Bielsk-Podlaski		5	Starosty	
4	Orla			Powiat Sokółka	
5	Orla		1	Sokółka	młyn
	Powiat Elk			Powiat Suwałki	
1	Mrozy osada p.	młyn	1	Turtul	młyn
2	Mostolten	młyn		Powiat Szczuczyn	
3	Elk (po Szulcu)		1	Radziłów	młyn
4	Elk (po Kosakowskich)		2	Szczuczyn	
5	Straduny			Powiat Wysoko-Mazow.	
6	Gaski osada p.	młyn	1	Chrapki	młyn
7	Sypitki		2	Brower w Jezewie	młyn
8	Elk (ul. Kościuszki)				

Białystok dnia 7 lutego 1946 r.

Zgubiono ubezpieczenie wojskowe nr. 482 na nazwisko Mips Zofia zam. ul. Mickiewicza 27.

Zgubiono zaświadczenie wojskowe na nazw. Zachowicz Franciszek zam. Mirosławskiego 2.

Redakcja i Administracja Białystok, T01744

S-to Jaska 22, Tel. 06 i 11-17.

Drukarnia Państwowa w Białymstoku
Wydawca Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.

Komitet Redakcyjny